

neutralnie się zachowała; resztę sami republikanie, wzięliby z ochotą na siebie. Stronnictwo republikańskie, chce sobie przywłaścić patronat nad gwardyą narodową, chce się zemścić jey poniżenia, chce swoją krew za nie przelać, tak dalece jest one wspa-
nialomyślnem, i do tego stopnia bierze do serca, dobro i chwałę gwardyi narodowej. Niezasługujeż to na wzajemność ze strony gwardyi narodowej, i niepowinnaż by znać się do sprawienia rozruchu, przez samę wdzięczność? Przeznaczona na dzień 29 lipca rewija, dała to do tego bardzo dogodną sposobność. Przyznać trzeba, że ten plan, jest niezmiernie dowcipny. Bo któż dotąd zwyciężał rozruchy? kto bronił tronu konstytucyjnego, przeciw stronnictwom republikańskiem? kto na dniu 6-czerwca 1832 zgruchotał barykady republikańskie?— Gwardya narodowa.—Stronnictwo więc republikańskie, usiłuje teraz doprowadzić rzeczy do tego stopnia, ażeby taż sama gwardya narodowa, zrobiła zaburzenie, ażeby swoją broń przeciw konstytucyjnemu tronowi obróciła, i zwalone przez siebie barikady, własną ręką odbudowała. Rząd więc w gwardyi narodowej, jako w tejże samej instytucyi której winien swą tegość, ma być napadnięty i rozprzężony. Cokolwiek bądź, przecież zawsze stronnictwo republikańskie, bardzo nie szczętnie kieruje swemi sprawami; bo każdy z nas obywateli, ma przynajmniej tyle rozumu, że się łatwo poznaje na tych szumnych planach politycznych rzeczzonego stronnictwa.»

Zamówiony jeszcze przed rewolucyą posąg Ludwika XVI, który miał stać na placu rewolucyjnym, ukończony już został w akademii sztuk pięknych.

Król, mianował Pana Humount, grenadyera czwartey legii gwardyi narodowej paryzkiej, który wczasie walki z rokoszownikami 5 i 6 czerwca r. z. strzaskaną miał nogę od kuli, radzcą drugiey klasy w głównej izbie obrachunkowej.

Rząd zawarł kontrakt z ogniomistrzem Lasnier, na fajerwerki, które mają być spalane na uroczystości lipcowey.— 200 robotników zatrudnionych jest na tamie Orsay przeciw pałacu legii honorowej, wystawieniem wielkiego okrętu wojennego o 130 dzia-

łach, który ma być najsświętniejszym punktem tych fajerwerków. (G. P. S.)

A. N G L I A.

Londyn 9 Lipca.

Wczoray wieczór, dany był w Foxhale koncert na wsparcie wychodniów polskich; lecz taka była wrzawa widzów w liczbie do 9,000, osób zebranych, że niemożna było slyszec gry artystów, między któremi znajdował się i Paganini.

Co chwila oczekują tu ważnych wypadków s Portugalii. Don Pedro uczynił, jak się zdaje, krok ostatni. (G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEJSZYCH POCZT.

P R U S S Y

Berlin 25 Czerwca.

Mówią, że Austria łącznie z Prusami, usilnie starają się o utrzymanie monarchicznych zasad w Niemczech. Po wydaniu jednakowych praw dla uniwersytetów, zaprowadzony być ma powszechny porządek szkolny i różne inne urządzenia, dla osiągnięcia większej jednakowości w Niemczech i ścisleyszego połączenia związków różnych państw przez większą zgodność i porozumienie.— Z budowaniem warowni Poznania pospieszają naygorliwiej, a tak wkrótce stanie się to miasto warownią pierwszego rzędu. (G. H.)

P O R T U G A L I A

Oporto 28 Czerwca.

Oto jest dosłowne sprawozdanie marszałka Solignac, które tenże na odprawionej d. 11 t. m. radzie wojennej przedłożył.

»Radziłem szczerze wyprawę przeciw Lizbonie, z przekonania, iż takowa nietylko korzystną, lecz niewątpliwą i stanowczą dla sprawy J. K. M. Donny Maryi staćby się musiała; lecz wypadłoby koniecznie, aby cesarz takową osobiście dowodził; a chociaż mnie oto już naganiano, powtarzam jeszcze raz to samo, a nawet poczytuję za chlubę.— Skoro J. C. M. nie mógł się udać z wyprawą, tem samem musiano od tego planu odstąpić. Jednakże na dowód, iż niechęć w żadnym względzie kompromitować nikogo